

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Rządy cesarsko-rosyjski i cesarsko-japoński zawiadomiły urzędowo ces. i król. Ministerstwo spraw zagranicznych, iż oba te mocarstwa znajdują się z sobą w stanie wojennym.

W skutek tego austro-węgierska Monarchia weszła w obec obu stron wojujących w stosunek neutralności i będzie ściśle przestrzegała postawy nakazanej jej prawem międzynarodowym.

Dla poddanych austriackich wynika z tego, że powinni bacznie unikać wszystkiego, co by niedało się pogodzić z neutralnością Monarchii.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wyświadczenia dóbr w Płonnem, na prezesa i księdza Olimpa Polańskiego, gr. kat. proboszcza w Jurówcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przedstawiła asystentów pocztowych, Leona Fränkla z Podwoleczysk i Teofila Kozaka z Sokala, do Przemysła.

Obwieszczenie

C. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 lutego b. r. do l. 23.421 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 lutego b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Pol-
skiem (guberniach kieleckiej i radomskiej) zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczono

ne jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Wojna rosyjsko-japońska a raczej wiadomości o niej nie przynoszą od kilku dni nic nowego. Niema nic naturalniejszego. Wiedownia wojny jest tak obryzmia, że na to, aby nieprzyjacielskie armie lądowe zbliżyły się do punktów, względami strategii na punkta starcia wskazanych, potrzeba tygodni czasu. Wojna na morzu doznała równie naturalnej, równie przymusowej przerwy. Pierwsze przewagi japońskie materialnie dla Rosji niewątpliwie bardzo dotkliwie, politycznie jednak nie mające tego znaczenia, jakie w różnych stronach, z rozmaitych powodów, z różnym stopniem przesady do nich przywiązywano, miały ten praktyczny rezultat, że będąc same łatwym do zrozumienia owocem niespodzianki złożonej z bezprzykładnej awanturności ataku Japończyków i z nieprzygotowania floty rosyjskiej nauczyły rosyjskich komendantów ostrożności i uodrabiającego pesymizmu. Teraz okręty rosyjskie stojące jeszcze pod Port Arthur uważają czujność i gotowość za jedyny sposób uniknięcia dalszych klęsk, a sprzecznosc wiadomości przychodzących z Władywostoku, ponieważ zaś ich brak dowodzi trzymaniem się tej samej metody czujności i w tamtej stronie. Środek ciężkości przenosi się też obecnie na ląd, na oczekiwanie wielkiej bitwy lądowej, której rezultatu nikt dotąd nie ośmielił się przepowiedzieć. Podnosimy tę niesmiałość opinii i prasy, to ograniczanie się do zestawiania cyfr, mających stanąć na przeciw siebie, jako rzeczywisty dowód zupełnej niepewności przyszłych losów wojny, niepewności, której przemódz ani zagłuszyć nie zdołały zastępujące prawdopodobieństwo tak często w praktyce prasy pragnienia i nadzieje.

W obec ciszy i nieświadomości o tem, co się naprawdę dzieje na terenie wojny, ciekawość, interes, rachuby polityczne zwró-

ciły się do sprawy zachowania się innych mocarstw w obec wojennych wypadków. W tej mierze położenie wyjaśniło się w ostatnich dniach bardzo znacznie, prawie decydująco. Następujące jedno po drugim ogłoszenia neutralności poszczególnych państw od niemających żadnego w tej wojnie interesu aż do najsilniej, najsłuszniej nią zaniepokojonych rzucają w konflikt nutę łagodzącą, usuwają do pewnego stopnia przynajmniej — groźbę dalekośnyh światowych zawiklań, akcentując potrzebę, pragnienie, konieczność rozwiania grozy rozpostartej nad światem od wybuchu wojny.

Największe może znaczenie, choć zarazem najbardziej zewnętrzne ma neutralność Chin. Nie jest też ta chińska neutralność pozbawiona pewnej cechy tragikomicznej. Oto wojna toczy się głównie, wyłącznie prawie o Mandżuryę, o tę Mandżuryę, nad którą formalne zwierzchnictwo państwowe Chin uznawało nawet faktyczną jej dziś władczyni Rosję. Chiny zaś składają uroczyste oświadczenie, w którym wypierają się wszelkiej chęci wpłynięcia na wynik wojny. Konstatając ten element tragikomizmu w sytuacji międzynarodowej, możemy jednak tylko cieszyć się z chińskiej neutralności. Wmieszanie Chin w konflikt i ich niezawodne w takim razie przyłączenie się do Japonii spowodowałyby podwójne niebezpieczeństwo. Naprzód inne państwa, zwłaszcza Francja musiałaby zastanowić się nad stanowiskiem, jakiego im wobec tego nowego kształtu stosunków zająć wypadało. Potem zaś uczestnictwo Chin w wojnie wywołałoby tam podniecenie umysłów, które mogłoby łatwo spowodować odnowienie się ruchu Bokserów. Wtedy zaś wypadki musiałyby objąć teren polityki międzynarodowej daleko szerzej, bo właśnie taki, jaki zajęło powstanie Bokserów w r. 1902 i wówczas przyszłość, i to już bliska przyszłość świata, kryłaby jeszcze więcej grózb, niepewności, złych wróżb, niż niepokój chwili obecnej.

Z europejskiego Wschodu.

Coraz gromadniej znowu, czytamy w *Pol. Corr.*, przekradają się Bułgarzy z Macedonii do księstwa zwłaszcza w okolicy kła-

sztoru Rilo i pod Dubnicą. Rządowi sprawa to tem większy kłopot, że fundusze przeznaczone na wsparcie owych emigrantów są już wyczerpane.

Generalny inspektor, Hilmi basza, wystosował trzy rozporządzenia do waliach Saloniki, Monastyr i Ueskibu, wzywające ich, by wszystkie toczące się polityczne procesy, o ile możności jak najrychle doprowadzili do końca, kierując się przy tem jedynie sprawiedliwością; aby przy wyborach Mukhtarów (naczelników gminy) postępowano z jak największym taktem, nakonie, aby zbiegom, pragnącym wrócić do Macedonii, nie stawiano żadnych trudności. Okólniki te wydane zostały na skutek zażaleń cywilnych agentów.

* * *
(Telegramy).

Konstantynopol. 18 lutego. Nadchodzą obecnie sprawozdania o buncie Albańczyków w okolicy Dyakowaru. Stwierdzają one, że już od kilku miesięcy wśród tamtejszych opozycyjnie usposobionych Albańczyków panowały zamieszki, które początkowo wymierzone były rzekomo przeciw opodatkowaniu bydląt. W ostatnich jednak czasach skierowały się wyraźnie przeciw przeprowadzeniu reform w Macedonii. Wezwanie gubernatora z Ipeku do bezwarunkowego złożenia broni pozostało bez skutku. W ostatnich dniach malkontenci otrzymali z rozmaitych stron posiłki i przerwali połączenie pomiędzy Ipekiem a Dyakowarem. Dnia 15 lutego koło miejscowości Babatleces nastąpiło starcie z wojskiem. Dnia 14 lutego Albańczycy wtargnęli do Dyakowaru, przyczem wywiązała się blisko trzygodzinna walka z wojskiem. Walki koło Babatleces mają trwać jeszcze dotychczas. Położenie wojska jest bardzo krytyczne. Także i Prizrent jest zagrożony. Na przedstawienia ambasadorów rosyjskiego i austro-węgierskiego Porta pozycylna obszerne zarządzenia celem usmierzania tego ruchu wśród Albańczyków. Przedewszystkiem wysłano z wilajetów skoplijskiego i monastyrskiego trzy bataliony piechoty i trzy baterie artylerii do Dyakowaru. Operacjami wojskowymi kieruje generał dywizji Szeni-basza z Prizrentu. Także wali skoplijski znajduje się na miejscu. Szefi Albańczyków Bajrambeja powołano do Prizrentu celem pośrednictwa.

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez
Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA

(Ciąg dalszy).

Lecz panowie Bukojemscy nie radzi-
li z Taczewskiego i gniewało ich to, że
jakiś miesiąc przy boku karocy, więc, ze-
brawszy w kupę konie, tak, że niemal sty-
kały się łbami, poczęli rozmawiać i radzić:
— Hardo ci na nas spoglądał — mó-
wił Mateusz. — Jak Bóg w niebie, chciał
nas spostonować.
— Teraz zaś konia zadem do nas obró-
cił — Co wy na to?
— Jużci łbem nie może obrócić, bo
— Co ty, Mateusz, jako rak, nie chodzi. Ale, że on

się ma do tej panny, to pewna, — zauważył Marek.

— Toś dobrze rozpoznał. Widzicie, jako się nadstawia i przegina. Żeby się tak pu-
ślisko urwało, toby zleciał.

— Nie zleci, taki syn, bo dobrze sie-
dzi i w puśliskach zdrowy rzemień.

— Przeginaj się, przeginaj, póki my
cię nie przegniem!

— Obaczcie-no! — znów się do niej
uśmiecha!

— Cóż, bracia rodzeni? — Pozwolim
na to?

— Nigdy, jako żywo! — Nie dla nas
dziewka, dobrze! — ale pamiętacie, cośmy
wczoraj urządzili?

— Jakże! — Musiał on się tego do-
myślić, bo chytra widać sztuka — i teraz
na złość nam się do niej zaleca.

— I na wzdargę naszemu sieroctwu
i ubóstwu.

— O, wa! — wielki mi magnat — na
cudzym podjezdku!

— Ba! — przecież i my nie na swoich.

— Ale jedna szkapka nam została. to
jak trzech w domu siedzi, czwarty może je-
chać choćby na wojnę, a ów i siodła wła-
snego nie ma, bo mu je wiley zębami po-
rozrywali.

— I nosa jeszcze zadziera. Co on do
nas cierpi? — powiedziecie?

— To się go spytać.

— Zaraz?

— Zaraz, ale politycznie, by starego
Pągowskiego nie urazić. Dopieroż, wyrozu-
miawszy co odpowie, wyzwać.

— I wtedy już będzie nasz.

— Któryż ma z nas to uczynić?

— Jużci ja, bom najstarszy. Sople je-
no sobie z wąsów wykuszę i nu!

— Jeno zapamiętaj dobrze, co ci rze-
knie.

— Jako pacierz wam powtórzę.

To rzekłszy, najstarszy z panów Bu-
kajemskich poczęł wycierać rękawicą grud-
ki lodu osiadłe na wąsach, a potem przy-
sunął konia do podjezdka Taczewskiego i
ozwał się:

— Mosanie?

— A co? — zapytał Taczewski, od-
wracając niechętnie głowę od karocy.

— Co waćpan do nas cierpisz?

Taczewski popatrzył na niego przez
małą chwilkę ze zdziwieniem, poczem rzekł:

— Nic.

I ruszywszy ramionami, zwrócił się
znów ku karocy.

Bukojemski jechał czas jakiś w mil-
czeniu, rozważając, czy ma wrócić i zdać
braciom relację z odpowiedzi, czy mówić
dalej. Ta ostatnia myśl wydała mu się je-
dnak lepszą, więc ozwał się znowu:

— Bo jeśli myślisz, że co wskórasz,
to ja ci rzekę to, co i ty mnie: nie!

Na twarzy Taczewskiego odbiła się
nuda i przymus, zrozumiał bowiem, że szu-
kają z nim zaczepki, na którą nie miał naj-
mniejszej ochoty w tej chwili odpowiadać.
Jednakże pomyślał, że trzeba coś odpowie-
dzieć i to coś takiego, co by mogło rozmo-
wę zakończyć.

Więc zapytał:

— A czy tamci bracia także...?

— A jakże! ale co także?

— To się waś domyśl, a teraz nie
przerywaj mi miłszego dyskursu.

Bukojemski przejechał jeszcze wpobok
kroków dziesięć lub piętnaście, ale wreszcie
ściągnął konia.

— Co ci rzekł? mów otwarcie? —
pytali bracia.

Starszy powtórzył. Nie byli radzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Ciąg dalszy nastąpi)

godniowych i jedno walne zgromadzenie, a nadto Towarzystwo urządziło 5 wycieczek w letnim sezonie.

W roku ubiegłym Towarzystwo miało przychodu 23,268 koron 72 hal., rozchód zaś wynosi 22,976 koron 83 hal., pozostałość na 1904 rok 291 koron 89 hal.; fundusz budowy domu wynosi 25,770 koron 97 hal. W prelimitarzu na rok 1904 przychód wynosi 20,575 koron 89 hal., rozchód zaś 20,275 koron.

— **Kolej Lwów-Winniki-Podhajce.** Skutkiem starań mieszkańców dzielnicy Lyczakowskiej kierownictwo budowy kolei Lwów-Podhajce, korzystając z tego, że trasa, przyjęta Komisją, nie jest jeszcze zatwierdzoną przez Ministerstwo kolejowe, poczyniło studia ponowne co do możliwości usytuowania dworca na Lyczakowie, w pobliżu rogatki. Studia te dały wynik dodatni, kierownictwo budowy przyszło bowiem do przekonania, że trudności techniczne nie są znowu tak wielkie, by ich nie można pokonać, chodzącoby jedynie o pewną różnicę kosztów. W celu porozumienia się w tym względzie zaprosiło kierownictwo budowy interesowane czynniki na konferencję, która odbędzie się dnia 27 b. m.

Na odbytem wczoraj wieczorem z powodu tego zaproszenia posiedzeniu miejskiej komisji kolejowej, uchwalono wziąć udział w owej konferencji, kwestya jednak podwyższenia dotacji gminy na koszt, połączone z „uwzględnieniem interesów m. Lwowa“, będzie traktowana przez delegatów gminy inaczej, niż przez inne współinteresowane sfery, albowiem zarówno Rząd dał dwunasty milion i kraj podwyższył swoją subwencję o 800.000 koron, tylko pod warunkiem, jeśli kolej będzie usytuowana tak, by uwzględniła interesy stolicy kraju.

— **Komisja budżetowa** na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu uchwaliła budżet tramwaju elektrycznego i zakładu oświetlenia elektrycznego. Przychody kolei elektrycznej uchwalono w kwocie 584.612 koron, a zakładu oświetlenia w kwocie 148.000 koron. Po opłaceniu kosztów administracyjnych, amortyzacji i oprocentowania kapitału, funduszu odroczenia i drobnych zwrotów za naprawę bruków etc., pozostaje prelimitowana nadwyżka w łącznej kwocie 48.000 koron.

Wniosek na podwyższenie cen jazdy komisja budżetowa niemal jednogłośnie odrzuciła. Inne rezolucje tak co do wewnętrznej administracji, postulatów służby, jakoteż co do zwiększenia parku wozów, sposobu dalszego postępowania w sprawie rozszerzenia sieci i krzyżowania torów kolei elektrycznej z torami kolei konnej i wiele innych mniejszej wagi przekazano do załatwienia komisji elektrycznej.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się w piątek.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi dziś, we czwartek o godzinie 8 wieczorem dr. Adam Szelagowski, docent Uniwersytetu lwowskiego, odczyt na temat: „Od Bałtyku do oceanu Spokojnego“ (podział i okupacja mórz w historii).

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem wybór 4 członków do zarządu na r. 1904. W razie gdyby się dostateczna liczba członków o godzinie 7 nie zebrała, odbędzie się wybór o godzinie 8, bez względu na liczbę członków obecnych.

— **Kraj. ognisko nauczycielskie,** Towarzystwo ku podnoszeniu dobrobytu wśród nauczycieli, oraz ku popieraniu przemysłu krajowego, niedawno założone we Lwowie, odbędzie w pierwszym dniu marca pierwsze swe walne zgromadzenie.

— **Szkoła nauk politycznych.** Dziś, 18 b. m., dalszy ciąg wykładów p. Henryka Radziszewskiego „O rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim“.

Wykład dzisiejszy, czwarty z rzędu, traktować będzie „O narodzinach wielkiego przemysłu po 1850 r.“. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Sekretarzem konsultatu rosyjskiego** we Lwowie zamianowany został dotychczasowy attaché rosyjskiego poselstwa w Bernie szwajcarskim, p. Adrian Adrianowicz Łaczinow.

— **Wiec przemysłowy** odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem we Lwowie w sali ratuszowej, z programem: 1. Zagajenie. 2. Referat delegata Biura reklamy Centralnego Związku przemysłu fabrycznego: „O obecnym stanie przemysłu krajowego“ i „O organizacji obrony krajowej produkcji przemysłowej“. 3. Referat delegata Biura reklamy przy Centralnym Związku gal. przemysłu fabrycznego: „O stanie i rozwoju krajowego przemysłu węglowego“. 4. Wnioski i uchwały.

— **Sodalicye Maryańskie.** Dnia 19 lutego (w piątek) o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ulicy Jagiellońskiej p. t. 3. II. piętro, odczyt prof. dr. Łyskowskiego p. t.: „O procesach prześladowania chrześcijan w obrębie starożytnego państwa rzymskiego“.

— **Zwyczajne ogólne zgromadzenie** członków Banku zaliczkowego we Lwowie, Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godzinie 5 wieczorem w biurze Banku zaliczkowego we Lwowie (ul. Hetmańska 10).

— **Walne zgromadzenie** członków „Zgromadzenia towarzyszy“ krawców, krawczyń i kuśnierzy odbędzie się w niedzielę, dnia 21

b. m., o godzinie 10 przed południem w sali „Gwiazdy“.

— **Wystawa metalowa.** Posiedzenie komitetu wystawowego odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 10 rano w lokalu Izby handlowo-przemysłowej, pałac Bieśiadeckich.

— **Katalog wraz z przewodnikiem** wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej, bogato ilustrowany i artystycznie wydany, wydanie staraniem komitetu wystawy X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie 1904. Przy katalogu tym będzie zamieszczony osobny dział ogłoszeń i inseratów, mający wielkie znaczenie dla naszych przemysłowców i kupców. Wydawnictwo to bowiem, jako rzecz artystycznie piękna, będzie stanowiło cenną pamiątkę wystawy, która zostanie częścią bezpłatnie rozdana pomiędzy uczestników wyżej wspomnianego Zjazdu, częścią zaś po bardzo niskiej cenie rozsprzedana publiczności zwiedzającej wystawę. Redakcyję tego katalogu powierzył komitet wystawy p. dr. Józefowi Rosenbergowi, Lwów, ul. Piekarska 1. 52, który też będzie dawał wyjaśnienia tak w sprawie katalogu samego jak i umieścić się w nim mających ogłoszeń.

— **Sustentanci aptekarscy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło politycznym władzom krajowym, w obrębie których urządzone są farmaceutyczne studia uniwersyteckie, nadzorowanie sustentantów aptekarskich odbywających studia, w tym mianowicie kierunku, aby gremia aptekarskie przestrzegały, by służbowe zajęcia sustentantów w aptekach nie kolidowały z ich zobowiązaniami jako studentów i nie powodowały zbytniego zużycia ich sił.

— **Nowa taryfa dorożkarska.** Ankietą, zwołaną w sprawie taryfy dorożkarskiej we Lwowie, uchwalila nowy regulamin dla dorożkarzy, który wejdzie w życie z dniem 1 marca b. r., skutkiem czego taryfa wprowadzona w dniu 1 grudnia z. r. będzie nieważną. Ceny jazdy zmniejsza do kursy zwyczajne do pierwotnej wysokości, t. j. dorożka jednokonna kosztować będzie w dzień 50 h., w nocy 60 h., dorożka dwukonna w dzień 60 h., w nocy 70 h. Ceny te nie będą mieć zastosowania przy jeździe z dzielnicy I do III, lub z dzielnicy II do IV, kursy takie będą miały specjalną taryfę, mianowicie o 20 h. wyższą od opłaty kursu zwyczajnego, a p. j. z ul. Zyblikiewicza na ul. Żółkiewską dorożka jednokonna kosztować będzie w dzień 70 h., w nocy 80 h., podczas gdy jazda z tej ulicy n. p. w ulicę Trzeciego Maja oblicza się wedle kursu zwykłego.

Nadto nowy ten regulamin zawierać będzie bardzo ważną dla publiczności nowość, tyczącą się zamówień fiaków na oznaczone miejsce i godzinę. Dotąd dorożkarze, jeśli nie mieli z kim celotyjechać, bo kurs wydawał im się nadto dalekim, wymawiali się, iż są zamówieni. Aby temu zapobiedz, każdy dorożkarz otrzyma osteplowaną książkę zamówień, w którą zamawiający dorożkę musi wpisać czas i miejsce, na które dorożkę zamawia.

Książkę tę będzie dorożkarz obowiązany pokazać każdemu, komuby odmawiał jazdy z tytułu, iż jest zamówiony.

— **Towarzystwo dla ochrony ssących niemowląt** zawiązuje się w Wiedniu pod protektorem Najd. Arcyksiężnej Izabeli. Dotychczas zebrano na ten cel 50.000 koron i urządzono w dziecinnym szpitalu św. Anny specjalny oddział dla ssących niemowląt i szkół dla nianiek. Jako cel najbliższy wytknęło sobie Stowarzyszenie założenie specjalnego zakładu mlecznego, w którym rozdzielano by matkom bezpłatnie lub za skromną opłatą mleko dla niemowląt odpowiednio przygotowane.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Szwarce, członek rządu narodowego z r. 1861/2, długoletni więzień w Szybselburgu, w 70 roku życia; — Paulina Więckowska, wdowa po starszym radcy skarbowym, w 74 roku życia.

W Petersburgu, ks. Jan Leski, prałat kapituły metropol. warszawskiej, proboszcz parafii św. Aleksandra, w 80 roku życia.

W Dolinie, Wacław Czaykowski, adjukt sądowy, w 35 roku życia.

W Śniatynie, Jadwiga z Zachariasiewiczów Bilińska, w 42 roku życia.

— **Z Towarzystwa „Polska Sztuka stosowana“ w Krakowie.** Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa. Przewodniczył w zastępstwie prezesa prof. Karola Potkańskiego, p. Seweryn Udziela. Uchwalono zwołać walne zgromadzenie członków Towarzystwa na dzień 14 marca b. r. Zgromadzenie ma się odbyć w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium Novum*, sala Kopernika) o godzinie 5 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie wydziału i kasy. 2. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 3. Wybory do wydziału i do komisji kontrolującej. 4. Wnioski członków. Na odbytem posiedzeniu wydziału załatwiono szereg spraw administracyjnych i po wysłuchaniu referatu sekretarza Jerzego Warchałowskiego w sprawie krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, do którego gruntownej reorganizacji dąży Rada miasta Krakowa, uznano ogromną doniosłość tej sprawy, powitano z radością inicjatywę Rady miasta, wyrażając nadzieję, że komisja reorganizacji w projekcie swoim uwzględni potrzeby

polskiego przemysłu artystycznego w myśl zasad i dążeń Towarzystwa.

— **Samobójstwo.** Z Jaworowa donoszą do jednego z tutejszych dzienników porannych, że onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru żołnierz stojącego tam załoga pułku kawalerii Karol Kawecki, syn radcy lwowskiego sądu krajowego.

— **Frekwencya** na Politechnikach w Austrii w półroczu zimowym roku 1903/4 przedstawia się wedle statystyki urzędowej w następujących cyfrach: Politechnika w Wiedniu liczyła 2563 słuchaczy (2253 w r. z.); Politechnika w Gracu 490; Politechnika w Pradze czeska 1687, niemiecka 858; w Bernie czeska 329, niemiecka 610; Politechnika we Lwowie 1060, wobec 996 w roku poprzednim. Razem jest na Politechnikach w Austrii 7597 słuchaczy, a mianowicie 7013 zwykłych i 524 nadzwyczajnych.

— **Bankructwo.** Z Budapesztu donoszą: Zbankrutowała tu firma zbożowa Reich i Spółka. Passywa wynoszą 250.000 K.

— **Proces o rzekome wymuszenie pieniędzy.** Przed poznańską Izłą karną stał onegdaj śpiewak teatru polskiego p. Jan Zawadzki, przyprowadzony z więzienia śledczego, w którym przesiedział 7 tygodni z następującej przyczyny. — Pewnego wieczora, krótko przed przedstawieniem, w którym miał wystąpić, prosił p. Zawadzki dyrektora teatru o 25 marek zaliczki, gdyż znajdował się w kłopotliwym położeniu. Ofiarowano mu tylko 10 marek, w obec czego oświadczył, że śpiewać nie będzie, jeśli nie otrzyma żądanej kwoty. Ponieważ bez niego przedstawienie odbyć się nie mogło, dano mu 25 marek. Następnego dnia jednak dyrektora zawiadomiono o tem zajęciu prokuratora i p. Zawadzkiego aresztowano i trzymano od dnia 29 grudnia do 15 lutego w więzieniu śledczym, zatrudniając go sklejeniem pudełek do papierosów. Onegdaj odbyła się rozprawa. Po przesłuchaniu świadków, wywodach prokuratora, który wnioskował o ukaranie p. Zawadzkiego sześciu tygodniami więzieniem i po obronie adw. Koperskiego, trybunał wydał wyrok uwalniający p. Zawadzkiego od winy i kary.

— **Stracenie mordercy.** Na podwórzu sądu karnego w Poznaniu, został ścięty w dniu 12 b. m. 30-letni woźnica Józef Balbien, ojciec 3 dzieci, który zamordował swą kochankę, Rozalię Piotrowską.

— **Straszny wypadek.** Trzyletnia córka berlińskiego oberzysty Krantz, przy Küstrinerstr. 4. weszła onegdaj na stych i wychyliła się przez otwór, aby przez znajdujący się poniżej dach szklany, popatrzeć na salę do tańca. Naraz straciła równowagę, wypadła i przez dach szklany upadła na cementowaną podłogę sali. Znalaziono biedne dziecko ze zdruzgotaną kością pachową i pokrytą na całym ciele ranami z tkwiącymi w nich kawałkami szkła. Śmierć nastąpiła natychmiast.

— **Przewaga studentek.** W Uniwersytetach szwajcarskich jest obecnie na fakultecie medycznym więcej studentek, niż studentów. Ogółem uczęszcza na medycynę 1654 uczących się, z tych 763 mężczyzn i 891 kobiet. — Na Uniwersytecie pojedyncze przypada: w Bernie 377 kobiet, w Lozannie 181, w Zurychu 177, w Genewie 151 i w Bazylei 5.

— **Generał Davoust.** W Paryżu zmarł w tych dniach generał Davoust, ks. Auerstädt, przeżywszy lat 75. Był on synem bratanka słynnego marszałka pierwszego cesarstwa, który w r. 1808 otrzymał tytuł księcia. Leopold Klaudivusz Davoust brał udział w wojnie francusko-pruskiej. Przez długie lata był Davoust kanclerzem orderu Legii honorowej. Tytuł księcia Auerstädt otrzymał od Napoleona III w roku 1864, gdy wygłosił potomnikowi marszałka Davoust w linii prostej.

— **Kultura Korei.** Lekarz francuski dr. Chastang, który dłuższy czas przebywał na Korei, tak opisuje obyczaje tamtejsze: Koreańcy używali wszelkich podstępów, aby wzbraniać obcym przystępu do swego kraju, na który dziś zwrócone oczy całego świata. Ustupając w końcu, zawarli traktaty handlowe ze Stanami Zjednoczonymi i głównymi państwami Europy. Niestety, nawet taki wpływ zewnętrzny nie mógł się dodatnio zaznaczyć w ich rozwoju. Z natury bez zdolności, a do tego leniwi i ospali, dzieląc Koreańczyk swój żywot między snem a jedzeniem, piciem i paleniem. Upijają się chętnie trunkiem fermentowym zwanym „sakke“, marniejąc fizycznie przed osiągnięciem średniego nawet wieku. Hygiena jest tam zupełnie nieznana.

Koreańczyk nigdy nie myje sobie ani rąk, ani twarzy, w wyglądzie zaś swym są tak bardzo zaniedbani, że pewien podróżnik angielski mógł się wyrazić w ten sposób: „najbrudniejszym człowiekiem, jakiego w życiu spotkałem, był najczystszy Koreańczyk“. Czasami tylko dzieci i niedorożki kąpią się w rzekach podczas lata. Jedynym objawem założeń kobiet koreańskich jest płukanie ust rozczysem tuszu, zaprawionego piżmem, który nadaje ich zębom zabarwienie niebieskawe. Koreańscy szczytają się takim zalotnym wyglądem zębów. W Korei pali każdy. Podstawę pożywienia stanowi ryż gotowany na wodzie na przemian z gotowanym prosem. Koreańczyk jest w ogóle łakomy i żarłoczny. Na półwyspie Koreańskim panują nieustanne choroby.

— **Tor na Bajkale.** Jak wiadomo z telegramów, przeprowadzają po lodzie jeziorze Bajkałe tor kolejowy długości 45 wiorst dla bezpośredniej i najkrótszej komunikacji w poprzek jeziora, które słusznie wszystkie specjalności dotąd nazywają korkiem, zamykającym kolej. Jezioro Bajkał, największe pomiędzy jeziorami górskimi na świecie; powierzchnia jego wynosi 30.000 wiorst kwadratowych.

Dużo opowiadają o olbrzymich statkach „lodokołach“, przewożących pociągi w pełnym składzie, wjeżdżające wraz z lokomotywą na pokład. Komunikacja odbywa się za pomocą dwóch statków, z których większy, o sile 3750 koni, przewozi po 25 wagonów bez lokomotywy naraz, wtaczanych ręcznie na trzy pary szyn, biegnących wzdłuż pokładu, mniejszy zaś wozu tylko ciężary i dlatego odgrywa rolę podrzędną. Wielki „lodokół“ robi na dobre, z powodu możności naładowania, oporu lodowej powłoki, oraz częstych burz, zaledwie półtora obrotu, czyli przewozi dziennie 35 wagonów, co stanowiwo jest niedostateczne, szczególnie przy wzmocnionym w obecnej porze ruchu. Dlatego też buduje się kolej, okalającą Bajkał z południowej strony, a ponieważ ona nie będzie gotową przed kwietniem 1905 roku, przeto w obec poważnej sytuacji politycznej ma być obecnie zrobiona próba puszczania pociągów po lodzie.

Taka komunikacja istnieje rok rocznie pomiędzy Petersburgiem a Kronsztadem i jest nader dogodna, bo rolę głównego inżyniera gra tu mróz, utrwalający z łatwością za pomocą polewania wodą, podkłady na równej powierzchni lodu. Z Bajkałem jednak rzecz się ma inaczej, bo lody jego są ruchome. Przed kilku laty pracowano nad hydrografią tego jeziora, badano fakt ruchu i przyczyny jego: W tym celu wytykano za pomocą tyczek linie i prawie zawsze po upływie doby załamywała się ona na kilka stóp. Przyczyną podobnego zjawiska jest stałe wahanie się poziomu jeziora, dochodzące do 21 centm., które jest dostateczne, by popękała powierzchnia lodu; a wtedy wiatry, panujące tu bez przerwy, przesuwają zwolna olbrzymie, nieraz kilkunastotonne tafle w tym lub owym kierunku, formując z jednej strony zwały pokruszonego lodu, a z drugiej — szczeliny, dochodzące do kilku metrów szerokości.

— **Energiczne stłumienie paniki.** W Nowym Jorku omal, że nie powtórzyła się onegdaj straszna katastrofa, jakiej widownia był teatr chicagowski „Iroquois“. Na kurytarzu jednego z teatrów podczas przedstawienia popołudniowego młodzieniec jakiś krzyknął tak głośno: „Ogień!“ — że głos jego usłyszano w sali teatralnej. W jednej chwili tłum, zebrany w amfiteatrze, rzucił się ku wyjściom. Powstał ścisły okropny, ale stojący przy drzwiach policyanci i strażacy zagroźli tłumowi wejście, nie wypuszczając nikogo i nawołując do zajęcia miejsc opuszczonych, ponieważ niema wcale ognia. Wielu mężczyzn, starających się gwałtem wyjść z teatru, straż i policja obila pięściami i pałkami policyjnymi. Wreszcie po pięciu minutach energicznej walki z publicznością zmuszono ją do zajęcia miejsc opuszczonych i panikę stłumiono. Młodzieniec, który panikę wywołał, obito boleśnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 7 stycznia 1904 roku odbyło się posiedzenie Komisji do badania historii sztuki w Polsce pod przewodnictwem profesora M. Sokołowskiego.

Przewodniczący zaznaczył naprzód, że w r. 1905 odbędzie się w Krakowie obchód ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Reja. W jubileuszu tym weźmie również udział Akademia przez wydziałowo szereg publikacji tyczących się XVI. w. Sprawozdania komisji za rok 1904 winny przeto także przyczynić się do lepszego poznania kultury i sztuki epoki jagiellońskiej. W tym celu zwrócił się przewodniczący do Komisji z prośbą, aby komunikaty jej współpracowników w r. b. o ile możliwości epoką tą się zajmowały.

Profesor Szajnoch zdał następnie sprawę z przeprowadzonych na prośbę Komisji badań swych nad materyałem figury Władysława Łokietka w katedrze wawelskiej. Badania te wykazały, iż postać króla wykonana jest z wapienia, a nie z żadnej sztucznej formacji (gipsu), jak to przypuszczał p. Lepsy na posiedzeniu Komisji z dnia 11 lipca 1901 roku, wyraziwszy wówczas, w ślad za tem przypuszczeniem i ze względu na właściwości stylowe — zdanie, że postać Łokietka nie jest dziełem oryginalnym, współczesnym, lecz utworem pierwszych trzech dziesięcioleci lat XIX. wieku, którym zastąpiono pierwotną figurę króla. Na najbliższym posiedzeniu Komisji przedłoży p. Lepsy ostateczne swoje wnioski w tej ciekawej sprawie.

P. Tomkowicz odczytał z kolei rozprawkę swą o zameczku w Korzkwi pod Krakowem, za komorą Szyce. Zameczek ten, a raczej dom mieszkalny ufortyfikowany, stanowi interesujący przykład siedzib szlacheckich XVI. wieku. Referent streszczył historię wsi Korzkwi, przedłożył fotografie i rzut poziomy zameczku, którego stan dzisiejszy dokładnie opisał. Wznosi się on na stożkowatym pagórku, oblany z

trzech stron przez płynącą dołem rzekę. Położenie zatem odpowiada zamkom średniowiecznym, zabudowania jednak zameczku pochodzą z końca XVI. w. Platforma ma kształt nieforemny wieloboku a całą tę przestrzeń zajmują: mur obwodowy i budynek mieszkalny. Mur z dzikiego łamanego kamienia, posiada wyraźnie cechy obronne. Budynek mieszkalny zachował ciekawe szczegóły jak: bramę wehadową, dalej się i drzwi o bardzo szlachetnym rysunku. W sali sklepionej na parterze biegnie dookoła ława kamienna. Na pierwszym piętrze ocalał w komnacie, położonej nad parterową salą, drewniany strop z kasetonami i rozetami, jak nie mniej kominek z pinczowskiego kamienia.

P. Cercha w uzupełnieniu komunikatu swego, przedłożonego na posiedzeniu Komisji z dnia 10 lipca 1902 r., podał następnie wiadomość o nowym, znalezionym przez siebie w kolegiacie łowickiej znaku kamieniarskim Jana Michałowicza z Urzędowa. Wykuty w marmurze kieleckim pochodzi on, zdaniem referenta, z nieistniejącego już obecnie w wspomnianym kościele nagrobka Michałowicza. Byłby to zatem trzeci, znany dotąd znak niepospolitego tego artysty. P. Cercha podniósłszy wreszcie pokrewieństwo zachodzące między pomnikiem Padniewskiego dłuta Michałowicza a nagrobkiem arcybiskupa Uchańskiego w kolegiacie łowickiej, wyraził przypuszczenie, że Uchański użył może Michałowicza do budowy zamku arcybiskupiego niższego i kaplicy swojej w wspomnianym kościele.

P. Chmiel podał w dalszym ciągu nowe szczegóły, odnoszące się do historii fabryk pasów w Krakowie, zebrane w aktach tutejszego archiwum miejskiego. Dowiadujemy się z nich, że w roku 1791 były w Krakowie dwie fabryki pasów. Jedną z nich była fabryka Masłowskiego, mieszkającego w tym roku przy ulicy Grodzkiej l. 82 w kamienicy miejskiej i zatrudniającego kilkunastu robotników, drugą, nieznaną dotychczas Józefa Trajanowskiego, który mieszkał wówczas w kamienicy miejskiej l. 22 „z córką i z jednym służącym“. Że właścicielem tej drugiej fabryki pasów był Trajanowski a nie Jakób Paschalis, fabrykant pasów w Kobylnikach i w Lipkowie, od roku 1788 obywatel m. Krakowa, od roku 1791 zaś właściciel kamienicy „szlacheckiej“ pod l. 385 przy ulicy Sławowskiej (w roku 1791 uzyskał indygenat polski, stąd kamienica jego „szlachecka“), dowodzi fakt, iż wykaz mieszkańców kamienicy Paschalisa nie wymienia służby, którą by uważać można za personal fabryczny. W r. 1796 obok fabryki Masłowskiego istniała w Krakowie druga, mieszcząca się przy ulicy Florjańskiej w domu Jana Kantego Sztumera, kupca i obywatela miasta. Wprawdzie akta archiwum miejskiego nie zawierają prócz powyższej wiadomości żadnej innej wzmianki o prowadzeniu fabryki pasów przez Sztumera, referent jednak wyraził przekonanie, że fabryka ta była czynną. Świadczyć o tem się zdają litery S. J., umieszczone po czterech rogach pasu opisanego przez Emanuela Swiękowskiego w jego Zabytkach dawnego polskiego przemysłu artystycznego na wystawie Towarzystwa sztuki p. stosow. w Muzeum narodowym w Krakowie. Inicjały te odnoszą się zdaniem referenta, do Sztumera, nieznanego dotąd fabrykanta pasów w Krakowie.

Referent podał wreszcie daty przyjęcia w poczet obywateli krakowskich fabrykantów pasów Puciłowskiego i Chmielowskiego. Są to lata 1790 i 1796, a daty te są ważne, gdyż od nich dopiero można liczyć czas powstania powyższych krakowskich fabryk, żaden bowiem rzemieślnik nie mógł wykonywać rzemiosła swego w Krakowie nie będąc przedtem członkiem gminy miejskiej.

Sekretarz przedłożył następnie dwie fotografie płyt z Opoczna o zagadkowej formacji, czy też ornamentacji, które za pośrednictwem ks. Bryczyńskiego nadesłał Komisji ks. Trybulski, wikary w Opocznie. Pokrywały one, jak z listu ks. T. wynika, ściany korytarza w skalkutego.

Przewodniczący przedłożył wreszcie fotografię drewnianej figury „Chrystusa frasołliwego“ we wsi Płonce, gub. łomżyńskiej (publik już jednak w Głogera Encyklopedii staropolskiej) nadesłaną wraz z opisem przez p. G. Worobjewę.

Listy z podróży Odyńca zwróciły na się niejednokrotnie uwagę uczonych zagranicznych. Znanym powszechnie fakt, jaki formalny entuzjazm wywołała w Niemczech książka s. p. prof. Bratranka p. t. *Zwei Polen in Weimar*, która wyszła 1870 roku i zawierała przekład kilku listów Odyńca. W najnowszym zeszycie cenionego przez uczonych wszelkich narodów czasopisma *Studien zur vergleichenden Literaturgeschichte* ogłosił prof. dr. A. Zipper przekład kilku listów Odyńca, nieznanych dotąd poza granicami ziem polskich, które bezwątpliwnie wiele zainteresują uczonych niemieckich i włoskich. Są to listy, które opisują wizytę znaną romantykowi Schleglowi, zaznajomienie się z innymi współczesnymi literatami niemieckimi i wreszcie przeprowadzony u Tiecka. Najbardziej zajmie Niemców ostatnie spotkanie się naszych poetów, Adama i Odyńca, z synem Goethego, dla Włochów zaś szczególniejsze ma znaczenie list, poświęcony pobytovi u Manzonięgo. W taki

sposób uzupełni publikacja dr. Zippera w nader pożądanym sposobie książkę Bratranka.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek (popularne przedstawienie po cenach znizonych) po raz szósty „Faust“, tragedia w 5 aktach Goethego.

W piątek „Aida“, opera w 4 aktach Verdięgo, pierwszy gościnny występ Giacomo Rawniera, tenora oper zagranicznych i występ Józefiny Kurtzówny.

W sobotę po raz trzeci „Poniedziałek karawałowy“, tragedia oficerska w 5 aktach O. V. Hartlebena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po raz czwarty „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, drugi gościnny występ Giacomo Rawniera, tenora oper zagranicznych i występ p. Józefiny Kurtzówny.

Z „Filharmonii“. Na dzisiejszym koncercie Kubelka w sali „Filharmonii“, chór akademicki odśpiewa między innymi pieśń młodego kompozytora p. Popławskiego p. t.: „Na stepie“.

Hołd Lwowa Sienkiewiczowi.

(Telegram Gazety Lwowskiej.)

Kraków, 18 lutego.

(#) Dziś o godz. 2 po południu po cięgiem błyskawicznym przybyła tu deputacja Rady m. Lwowa, złożona z prezydenta dr. Małachowskiego, wiceprezydenta Cichcińskiego i posła dr. Głabińskiego. O godz. 4 deputacja ta zjawiła się w hotelu Saskim u Henryka Sienkiewicza, by wręczyć mu złoty medal honorowego obywatela miasta Lwowa.

Imieniem deputacji przemówił prezydent dr. Małachowski w te mniej więcej słowa:

„Czeinaigodniejszy Panie!

Przybywamy tu do Ciebie jako deputacja Rady miejskiej stolicy kraju, ażeby wręczyć Ci medal honorowego obywatelstwa miasta Lwowa. Rada stolicy, mianując Cię honorowym swoim obywatelem, ofiaruje Ci co ma najcenniejszego; w dowód najgłębszej czei społeczeństwa lwowskiego nadaje Ci najwyższą godność obywatelską, jaką rozporządza. Przyjmij ją od nas jako hołd, złożony wielkim Twoim zasługom w obec narodu.

W chwili, gdy zaciężyła nad nami karząca dłoń dziejów, w chwili, gdy gorsza od zewnętrznego wroga waśń wewnętrzna odezwiała się silniej niż zwykle w naszym społeczeństwie, Bóg zesłał nam Ciebie, Czcigodny Panie, byś piórem swoim dodał siłę, otuchy, ufności.

Wybrałeś epokę najsmutniejszą z dziejów naszych, chwilę, gdy Rzeczpospolita była zniszczona ogniem i mieczem ludu, od wieków z nami żyjącego, — kiedy żyźne nasze łany stały się ołarą potopu szwedzkiego i kiedy król wygnany szuka przytułku na obcej ziemi. Były to czasy srogie i ciężkie. Ale właśnie w tych czasach czuwała nad nami opieka Boga i Najświętszej Panny Rodzicielki, której świątynia w Częstochowie uniósł się jak arka przymierza nad falami morza łez i krwi, przechowująca skarby najdroższe myśli narodu naszego.

Okazałeś nam w szeregu obrazów pełnię grozy, ale też potrafiłeś dać otuchę w słowach pełnych siły i prawdy, że nie masz tak ciężkich terminów, z których, zjednoczeni wielką siłą, nie moglibyśmy wyjść zwycięsko. Słowa były kojącym balsamem, były źródłem otuchy, siły i nadziei.

Jeśli cały naród nasz, Dostojny Panie, niesie Ci hołd, to tem większą wdzięczność odczuwa dla Ciebie miasto, którego mainy zaszczyt być reprezentantami. W naszym to bowiem grodzie rozegrała się przełomowa w dziejach chwila, tu dokonana się odmiana fortuny, dotąd Janowi Kazimierzowi nieprzychylna. Potężnym swym piórem skreśliłeś chwilę słobów Jana Kazimierza, inaugurując ową konfederację z Królów Korony polskiej, której wykonaniem, przez długie lata zwlekanem, zajął się Sejm czteroletni, Kościusko; której przeprowadzeniem zajmujemy się też wszyscy w przekonaniu, że siła nasza leży w unarodowieniu szerokiej mas włościańskich, że tylko przez lud i z ludem wiedzie droga naszej przyszłości. Ale nie poprzestając na tej wskazówce, po Trylogii, która na zawsze pozostanie wiekopomnem dziełem polskiego geniuszu, dałeś nam potężny i pełen ciepła obraz w historii I-go wieku boskiego Kościoła naszego. Rozwijając dalej myśl Twoją na pożytek narodu swego, przeprowadziłeś tę tezę, że najsilniejszą spójnią, która ludy łączy, jest miłość, z Boga początek biorąca, nie zaś gwałt i siła.

A tej miłości nam potrzeba wiele. Jeśli Polska, dziś samodzielnego pozbawiona bytu, może odegrać pewną rolę w świecie, to tylko na zasadzie czynnika moralnego, opartego na pojęciach, rozwijanych przez Ciebie, Dostojny Panie, w Twoich pracach.

I dla tego dzieła Twoje stały się własnością całego narodu, dla tego poszły pod słomianą strzechę i spełniają tam ideał dziejowy wieszczu Adama.

A po za działalnością Twoją literacką, nie wyjdzie nam nigdy z pamięci Twoje męskie, pełne godności wystąpienie w obronie cierpiących braci naszych pod pruskim zaborem. Dla tego Cię czcimy i uwielbiamy, dla tego wiążemy Cię w poczet dobrze zasłużonych Ojczyźnie, dla tego niesiemy hołd z życzeniami, by Bóg wszechmocny długie jeszcze lata pozwolił Ci krzepić Twój naród i wskazywać mu drogi, któremi postępować winien.

Wyrażamy żal, że zdrowie Twoje nie pozwoliło Ci teraz odwiedzić naszego grodu i żywym nadzieję, że przecież może niebawem — a radziłyśmy, żeby jak najrychlej — danem nam było mieć Cię w naszych murach. Prosimy Cię o to, jak najgoręcej. Znajdziesz nas wszystkich bez wyjątku, nie tylko wielbiących potęgę Twojego geniuszu, ale kochających Cię szczerze i serdecznie.

Po tem przemówieniu wręczył prezydent lwowski Sienkiewiczowi medal złoty, złożony w kasetce z drzewa mahoniowego. Na stronie prawej medalu widnieje postać kobieca, wieńcząca miasto Lwów; po obu jej stronach widać ratusz lwowski, kościół archikatedralny, kopiec Unii Lubelskiej; na stronie odwrotnej w otoku liści laurowych jest napis: „Dobrze zasłużonemu“, a po środku: „Henrykowi Sienkiewiczowi, obywatelowi honorowemu, miasto Lwów. 30 VII. MCMII.“

Wręczono też Sienkiewiczowi pismo pamiątkowe, którego treść jest następująca:

„Rada król. stol. miasta Lwowa na posiedzeniu 30 lipca 1902 uchwaliła jednogłośnie następujący wniosek nagły dr. Bronisława Radziszewskiego: Zważywszy, że Henryk Sienkiewicz całym szeregiem znakomitych dzieł swoich przyczynił się w wysokim stopniu do rozbudzenia świadomości naszej narodowej, głosząc równocześnie światu całemu sławę polskiego imienia; że w znanym liście do baronowej Suttnerowej mężnie stanął w obronie braci naszych gnębionych w zaborze pruskim, dając sam równocześnie popęd do solidarnej obrony dzieci polskich, w okrutny sposób katowanych przez prusactwo i do obrony nieprzedawnionych praw narodu polskiego; że wreszcie obywatelstwo Lwowa jednogłośnie hołd wielkiemu pisarzowi i wielkodusznemu obywatelowi w czasie pobytu Jego we Lwowie, — Rada miejska w pełnem uznaniu wielkich zasług Henryka Sienkiewicza, jak niemniej czyniąc zadość jednomyślniej opinii mieszkańców, mianuje Go honorowym obywatelem miasta Lwowa“.

Z Izby sądowej.

(Nadużycie władzy urzędowej i sprzeniewierzenie).

Lwów, 18 lutego.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 53 letniemu Eugeniuszowi Nowickiemu, b. komisarzowi manipulacyjnemu magistratu lwowskiego, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i sprzeniewierzenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w czasie swego urzędowania w przydymu magistratu od r. 1896—1900 wyłudził na poczet takś za przyjęcie do związku gminy od 4 osób łączną kwotę 150 koron a nadto, że zatrzymał i sobie przywłaszczył pobrane od 27 osób opłaty za przyjęcie do związku gminy względnie za nadanie obywatelstwa w łącznej sumie 1584 koron.

Rozprawie przewodniczy radca sądu kraj. p. Jasiński, oskarża zastępcę prokuratora państwa p. Swierczyński, broni oskarżonego adw. dr. Solański.

Oskarżony Nowicki oświadcza, że do winy poczuwać się nie może, jakkolwiek przyznaje, że rozmaite taksy za przyjęcie do związku gminy względnie za nadanie obywatelstwa pobrał, to jednak nie przywłaszczył ich sobie, gdyż pieniądze zabierał od niego śp. Dziubiński, sekretarz przydywalny, który był zawsze w przykrych stosunkach majątkowych.

Z kolei przesłuchiwał trybunał szereg powołanych do rozprawy świadków. Niektórzy potwierdzili, że złożyli taksy do rąk Nowickiego, inni znowu stanowczo nie mogli podać, czy złożone przez nich taksy pobrał Nowicki.

Po odczytaniu protokołów rozmaitych świadków i aktów, obrońca dr. Solański postawił cały szereg wniosków o wezwanie świadków odwodowych, poczem przewodni-

czący odroczył rozprawę do godziny 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Dobrobyt“, organ Związku gal. Kas oszczędności i centralnego Związku przemysłu fabrycznego pod redakcją dyrektora J. K. Zielińskiego. Czasopismo ekonomiczne. Nr. 5 z dnia 15 lutego wyszedł i zawiera następujące artykuły: Posiedzenie Izby handlowej we Lwowie. — Z praktyki sądowej (Prawo głosowania odłączone od akcy nie może być przedmiotem obiegu). — Notatki. — Centralny Bank czechosłowacki Kas oszczędności. — Sprawozdanie wydziału Związku galic. Kas oszczędności od 1 lipca 1902 do 31 grudnia 1903. — Regulamin zasadniczy zarządu Tow. pomocy przemysłowej. — Wskazówki do urządzania wystaw przeglądowych. — Komunikaty.

Wiedeń, 18 lutego. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 290.—, Austr. zakł. kr. z oblig. pr. z r. 1889 3-proc. 285.—, Tow. żegluga Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 278.—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 264.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 85.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilię) 5 zł. 21.—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 456.—, Clary 40 zł. m. k. 163.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 150.—, Palfy 40 zł. m. k. 164.—, Czerw. krzyża austr. tow. 5 zł. 53.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28-60. —, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. k. 230.—, Pożyczka Salaburga 20 zł. 77.—, Pożyczka St. Genis 60 zł. m. k. —, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 115-25, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 507.—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 18-50 do 18-60, loco Olomuniec 17-80 do 17-90, loco Berno-Wiedeń 17-90 do 18-00, na luty loco Aussig 18-50 do 18-60, Cukier w kostkach: prima 68-70 do 68-70, secunda 68-20 do 68-20. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43-40 do 43-80, Nafta kaukaska: transito Tryest 11-— do 11-30, galicyjska przeźroczysta 40-60 do 41-20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 18 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-80 do 8-10, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-60, owies obrocny gotowy 5-25 do 5-80, owies obrocny na termin 5-25 do 5-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-10, jęczmień browarniczy 5-25 do 5-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6-— do 5-25, groch do gotowania 7-50 do 8-25, wyka 5-— do 5-30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-— do 5-25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-10 do 6-30, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 180-— do 200-—, konieczyna czerwona 55-— do 60-—, konieczyna biała 45-— do 47-—, konieczyna szwedzka 45-— do 60-—, tymotka 23-— do 25-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18-50 do 18-85, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 20-75 do 21-—.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się przedwczoraj w apartamencie Stefana Zamku cesarskiego obiad dworski na który otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy wojskowi.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że hr. Stanisław Szeptycki, rotmistrz generalnego sztabu w Krakowie, zamianowany został wojskowym attaché austro-węgierskim przy armii rosyjskiej w Mandżurji.

Prezes Koła polskiego, książę Ferdynand Radziwiłł, był przedwczoraj wraz z małżonką swoją, na obiedzie u cesarza Wilhelma.

W pruskiej Izbie poselskiej toczyły się nadal dalsze obrady nad etatem górnictwa. Z posłów polskich przemawiał p. dr. Antoni Chłapowski, podnosząc skargi na to, że polskim górnikom nikt nie chce odstąpić sali na zebrania, z obawy przed policyją, która dokucza restauratorom, jeżeli pozwolono odbyć u siebie zebranie. Prócz tego skarżył się mowca, że rozporządzenia policyjne w kopalniach wywieszane są tylko w języku niemieckim, a polscy górnicy, nie rozumiejąc ich, narażają się na niebezpieczeństwo.

Minister handlu Möller odpowiedział, że Polacy bardzo dobrze rozumiały po niemiecku, a tylko z nienawiści do Niemczyzny, udają, że nie rozumieją tego języka. Ostatecznie na Górnym Śląsku przepisy mogą być ogłaszane w języku polskim, atoli w czysto niemieckich okręgach Westfalii nie może być o tem mowy.

Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego zwołany został na dzień 28 b. m. do Poznania. Król mianował komisarzem rządowym naczelnego prezesa Waldowa, marszałkiem barona Möllendorfa Wilamowitza, wice-marszałkiem hr. Königsmarka.

W Królewcu obchodzono w tych dniach uroczystości setną rocznicę śmierci wielkiego filozofa niemieckiego Kanta. W obchodzie tym wzięło udział także kilku ministrów pruskich.

Minister oświaty dr. Studt uważał za stosowne w mowie bankietowej zawezwać także profesorów Uniwersytetu królewskiego do udziału w walce antypolskiej, czyli, jak on ją ze swego stanowiska określił, w „walce przeciw wrogom dla państwa usiłowaniam we wschodnich prowincjach”.

Wywodził, że właśnie profesorzy Uniwersytetu królewskiego, jak Niemniej wrocławskiego, obowiązani są w tej walce popierać rząd, gdyż bez pomocy kół, reprezentujących niemiecką kulturę i niemiecki obyczaj samymi środkami politycznymi i administracyjnymi zamierzonego celu się nie osiągnie.

„Przykładem pouczającym“ dla Prus winna być, zdaniem ministra Studta, sąsiednia Rosya, gdzie „jedna wola, jeden cel wszystkich łączy z sobą”.

Stolica Apostolska zaleciła za pośrednictwem paryskiego nuncjusza rządowi japońskiemu opiekę nad katolickimi misyjami w Japonii. W kołach politycznych zwróciło to, jak z Rzymu do *Polit. Corr.* donoszą, powszechną uwagę, że Watykan, zamiast zwrócić się do francuskiego rządu z prośbą o opiekę nad misjonarzami, zakomunikował tę prośbę bezpośrednio w Tokio. W państwie wschodzącego słońca nie ma wielu katolików: jest ich ogółem około 90.000 na 47 milionów mieszkańców. Podzieleni są na cztery dycezyje (Tokio, Osaka, Nagasaki, Nado-kade), kierowane przez misjonarzy pod nadzorem biskupów. Misjonarze ci bez wyjątku są Francuzkami i pochodzą z paryskiego instytutu dla zagranicznych misyj.

W kołach Propagandy niepokoją się także przyszłością misyj na Korei i w Mandżurii. W Korei przebywa 60.000 katolików na 15 milionów mieszkańców, w Mandżurii 34.000 na 20 milionów. I w tych dwóch krajach są misjonarzami prawie wyłącznie Francuzi.

Na życzenie Papieża założono fundusz zapomogowy, dla przyjęcia z pomocą zagrożonych przez wojnę misjonarzy.

Wedle informacji *Pol. Corr.* zdecydowała się Stolica Apostolska odwołać nuncjusza Lorenzellogo z Paryża. Zarzucają mu, że nie umiał okazać na swem stanowisku dość taktu i energii. Ze względu jednak na obecną sytuację, nieprędko nastąpi odwołanie Lorenzellogo. Donoszą nadto, że Lorenzelli, który uchodzi za kandydata do purpury, nie zostanie wyniesiony na godność kardynała na najbliższym, jeno na następnym dopiero konsystorzu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 18 lutego. (Pełne posiedzenie Delegacji austriackiej). W dalszym ciągu dyskusji nad *ordinarium* wojny wyraził P. Ministr wojny i Zarządowi wojskowemu uznanie za ich działalność sprawę wyjaśnienia, jakich udzielili w tych kwestjach sądzi mowca, że dają się one bardzo dobrze pogodzić z przynależnością do Monarchii. Różnica między uczuciem naro-

dowości a ogólnymi uczuciami austriackimi nie powinna być sztucznie wywołana. Mowca ubolewa, że na Węgrzech sprawy wojskowe połączone ze sprawami wewnętrzną polityki.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 18 lutego. Komisya budżetowa austriackiej Delegacji przyjęła wniosek Derschattya w sprawie emerytury spensjonowanych przed rokiem 1900 wojskowych, jakoteż wdów i sierót po nich. Wniosek zawiera wezwanie Rządu, aby jeszcze w r. 1904 wniósł odpowiednie przedłożenie i w budżecie na r. 1905 wstawił potrzebną kwotę, aby emerytury te zostały podwyższone odpowiednio do panującej dziś drożyzny. Przemawiali delegaci Popowski, hr. Kottulinsky, hr. Zedtwitz, i Minister wojny, witając z zadowoleniem ten wniosek. P. Minister wojny prosił delegatów o poparcie tej sprawy i zapewnił, że poczyni odpowiednie starania. Sprawa ta jeszcze w bieżącym tygodniu przyjdzie na pełne posiedzenie Delegacji austriackiej.

Kraków, 18 lutego. (Tel. pr.) Zjazd delegatów polskich stowarzyszeń akademickich, należących do „Ognia”, ogólnego stowarzyszenia akademików Polaków z Austrii, odbędzie się w Krakowie w dniach 13—16 marca. W zjeździe wezmą udział akademicy polscy z Poznańskiego i Królestwa.

Wiedeń, 18 lutego. Ministerstwo skarbu wysłało do gorzeli rolniczych zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie, jaka odbędzie się dnia 29 b. m. w sprawie kontyngentu spirytusu. Od wyniku obrad tej ankiety będzie zależało, czy ma być zwołana ankieta gorzeli przemysłowych.

Wiedeń, 18 lutego. Austro-węgierski krążownik „Cesarzowa Elżbieta” otrzymał rozkaz przerwania swej podróży po australijskich portach i natychmiastowego udania się do portu w zatoce Pezili.

Petersburg, 18 lutego. Urzędownie ogłoszono: Kierownik ministerstwa skarbu, Pleske, został uwolniony z tej posady i powołany do rady państwa.

Petersburg, 18 lutego. (Tel. pr.) Obradująca w Petersburgu komisya dla spraw żydowskich postanowiła pozostawić nadal dotychczasową granicę osiedlenia, wyznaczoną dla żydów w cesarstwie, dalej włączyć Królestwo Polskie do tej granicy i wzbronili tu izraelitom nabywania ziemi. Dalsze postanowienia zezwalają żydom zamieszkać na wsi, jeżeli włościanie o to poproszą. Założone być mają w Warszawie i Odessie wyższe szkoły dla żydów pod warunkiem, że tylko chrześciance będą profesorami.

Amsterdam, 18 lutego. Konferencya prezydenta ministrów z właścicielami szlifierni diamentów spełza na niczem. Od dziś rozpocznie się wydalanie robotników.

Ateny, 18 lutego. Z powodu sporu w parlamencie odbył się wieczór pojedynku na pistolety między ministrem wojny generałem Smolenskim a b. ministrem Lambridessem. Po dwukrotnej wymianie kul przeciwnicy rozeszli się bez szwanku.

London, 18 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z St. Louis: Rosya zaniechała projektowanego wzięcia udziału w światowej wystawie w St. Louis. Zastępcą Japonii, dowiedziawszy się o tem, prosił natychmiast o przydzielenie obszaru przeznaczanego pierwotnie dla Rosyi, jako dodatkowego obszaru dla wystawy japońskiej.

Nowe działa.

Wiedeń, 18 lutego. Wczoraj odbyło się w Steinfeld w obecności członków Delegacji austriackiej i węgierskiej próbną strzelanie z nowych dział polnych. Zebrali się licznie delegaci pod przewodnictwem prezydenta dr. Gautscha i wiceprezesa Szela. Kilku Ministrów wielu generałów i sztabowych oficerów. Nowe te działa dają 8 strzałów w przeciągu 47 sekund, gdy dotychczasowe dawały 4 strzały w minucie i 10 sekundach. Próba wykazała, że użycie brzozy na rury odpowiada zupełnie celowi. Następnie oglądano skutek strzałów na tarczach i wynik był bardzo dobry. Po czterech godzinach powrócono do Wiednia.

Ruch w Albanii.

Konstantynopol, 18 lutego. Według nadeszłych tu wczoraj wiadomości o ruchu albańskim, w miejscowości Diakowa stoją załoga tylko 3 bataliony tureckie. Walki trwają dalej. Szensi basza znajduje się na czele pięciu batalionów z artylerią 16 kilometrów na południe od Diakowy. Inne siły wojskowe zdaje się są rozdzielone w rozmaitych punktach. Most, prowadzący przez rzekę Dring, 10 kilometrów od Diakowy, zo-

stał zniszczony. Nie jest jednakże prawdą, jakoby Albańczycy maszerowali do Prisen-du. Wali ze Skoplii, Szakir basza, znajduje się w Werizowien, gdzie oczekuje przybycia 10 batalionów z artylerią i kawalerią. Sytuację w Diakowej oznaczają z rozmaitych stron jako krytyczną. Równocześnie jednak sądzą, że ruch ten będzie zlokalizowany.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Kolonia, 18 lutego. *Koeln. Ztg.* donosi z Czemulpo pod datą wczorajszą: W walce koło Czemulpo załoga rosyjskiego krążownika „Warjag” i rosyjskiej kanonierki „Koreje” straciła 456 ludzi, w tem 17 oficerów; 15 oficerów i 250 żołnierzy rosyjskich zostało uratowanych od utonięcia przez angielski krążownik „Talbot”, włoski krążownik „Elba” i francuski „Paskal”. Ocaleni po dłuższych rokowaniach z rządem japońskim, który żądał ich wydania, wyjechali dziś rano na pokładzie statku „Paskal” do Szanghaju. „Paskal” uda się następnie w dalszą podróż do Sajgunu.

Petersburg, 18 lutego. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: „Ośm dni upłynęło od czasu, kiedy w całej Rosyi powstało głębokie oburzenie na nieprzyjaciela, który zerwałszy stosunki dyplomatyczne urządził zdradziecki napad i mógł w ten sposób osiągnąć powód do dawno przez siebie upragnionej wojny. Ludność Rosyi z łatwo zrozumiałą niecierpliwością życzy sobie rychłego odwetu i oczekuje z napięciem wiadomości z dalekiego Wschodu. Jedność i siła narodu rosyjskiego niepozwalają powątpiewać, że Japonia otrzyma zasłużoną karę za swoją zdradziecką akcję i wyzwanie do wojny, albowiem ukochany monarcha państwa rosyjskiego życzył sobie utrzymania pokoju.

Wojenne stosunki zmuszają nas do oczekiwania z cierpliwością wiadomości o powodzeniach naszych wojsk. Powodzenie to nie może nastąpić przed rozstrzygającym krokiem naszego wojska. Wielka odległość obszaru wojennego i życie cara utrzymania pokoju są przyczyną, że nie można było od dawna czynić przygotowań do wojny. Teraz trzeba będzie długo czekać, aby Japonczyków, jak na to zasługują, ukarać bez niepotrzebnego rozlewu krwi. Naród ten, który zuchwale wywołał walkę musi być ukarany. Rosya musi teraz czekać na rozwój dalszych wydarzeń, w niezłomnej nadziei, że nasza waleczność, stokrotnie pomścimy niegodziwą prowokacyą.

Ponieważ jeszcze daleko do operacji na lądzie, nie jest możliwym, aby wiadomości z pola walki mogły rychło nadejść. Niepotrzebny rozlew krwi byłby niegodnym wielkiej i potężnej Rosyi. Nasza ojczyzna jest tak silną i tak gotową do ofiar dla sprawy narodowej, że będzie obowiązkiem każdą autentyczną wiadomość z pola wojny obwieścić natychmiast całemu narodowi.”

Petersburg, 18 lutego. (Rosyjska Agencya telegraficzna). Z Baku donoszą: Dnia 16 b. m. odprawiło tu ormiańskie duchowieństwo uroczyste nabożeństwo na pomyślną rosyjskiego oręża. Przy końcu nabożeństwa podczas śpiewania hymnu narodowego rzucono na duchowieństwo bombę, która eksplodowała i poraniła kilka osób. Dwie osoby w skutek tych ran umarły. Gdy wzburzenie ustąpiło, zebrani niosąc portret cara udali się przed pałac gubernatora, którego uproszono, aby u stóp tronu złożył wyrazy wierności i poddaństwa przywiązania. Obecni wręczyli gubernatorowi zebranych na przedce 1000 rubli na rannych.

Petersburg, 18 lutego. Od generała Pfluga nadeszła do sztabu generalnego następująca depesza: Z Pekinu zawiadomiono, że Chiny celem strzeżenia neutralności i utrzymania tam porządku wysłały 2.500 wojska do Czinzufu. W Port Arthur nie się nie zmieniło. W Inkun panuje spokój. Potwierdza się, że Japonczycy organizują bandy chuchuzów dla niszczenia torów kolejowych. Nad rzeką Jalu wszystko spokojnie. Patrole donoszą, że na odległość 50 wiorst nie widać nieprzyjaciela. Słychać, że ruch okrętowy z Szanghaju do Nagassaki ma być wkrótce napowrót otwarty.

Paryż, 18 lutego. W skutek wiadomości niektórych pism, że francuska eskadra na wodach wschodnio-azyatyckich jest niedostatecznie zaopatrzona w węgiel, deputowany Deloncle zażądał od ministra marynarki Pelletana wyjaśnienia. Minister w skutek tego wystosował do deputowanego Deloncle pismo w którym zapewnia, że eskadra francuska w Azji wschodniej jest zaopatrzona we wszystko, czego jej potrzeba a zatem i w węgiel. Przy tej sposobności minister oświadczył, że zarządzone wszystko, aby Indochiny były przygotowane na wszelką ewentualność.

Paryż, 18 lutego. Specjalny korespondent *Matin* donosi, że Charbin będzie wybrany na główną kwaterę rosyjską, po-

nieważ Port Arthur może być każdej chwili zupełnie izolowany. Jak wiele dzienników donosi, należy się spodziewać w najbliższych dniach zamianowania Kuropatkina naczelnym komendantem wojsk w Azji wschodniej.

London, 18 lutego. Rosyjska kanonierka „Mandzur” otrzymała od władzy portowej wezwanie opuszczenia Szangaju. Komendant kanonierki odpowiedział, że oczekuje rozkazu od admirała rosyjskiego.

London, 18 lutego. *Standard* donosi z Tientsinu, że według nadeszłej tam wczoraj prywatnej depeszy z Port Arthur, rosyjska flota odpłynęła stamtąd.

London, 18 lutego. *Daily Mail* donosi z Hakodate pod dniem 17 b. m.: Japoński krążownik „Takao” zabrał we wtorek wieczorem rosyjskie okręty handlowe „Bobrik” i „Nadezda”, ponieważ nie odpłynęły wbrew znanemu rozporządzeniu japońskiego rządu, aby wszystkie rosyjskie okręty do 16 b. m. opuściły porty japońskie.

London, 18 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Tientsinu pod datą 15 lutego: Specjalne pociągi przewiozły wojsko chińskie do Czaujang, na granicę mandżurską. Wojsko to stoi pod rozkazami gen. Wanga. Wkrótce ma tam wyruszyć jeszcze 10.000 wojska chińskiego.

Nowy Jork, 18 lutego. Donoszą z Tokio, że okrętem uszkodzonym 14 b. m. przez japońskie torpedowce jest, jak się zdaje, krążownik rosyjski „Bojarin”. Jak donoszą z Czufu pod datą dzisiejszą, kabel pomiędzy Port-Arthur a Czufu został wczoraj przecięty.

Tokio, 18 lutego. Krazy pogłoska, że rosyjskie wojsko przekroczyło granicę koreańską.

Tientsin, 18 lutego. Według doniesienia ze źródła rosyjskiego, aresztowano wszystkich Japonczyków w Charbinie i w całej Mandżurii, ponieważ wykryto między nimi wielu szpiegów, którzy stali w porozumieniu z japońskim sztabem generalnym. Dzieci i kobiety również w pierwszej chwili aresztowane, wypuszczone później na wolność.

Wiedeń, 18 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m.: Banknoty w obiegu 1.583.551.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 32.978.000), rezerwa kruszcowa 1.490.398.000 (więcej o 7.368.000), — portfel wekslowy 216.082.000 (mniej o 48.563.000), lombard papierów 38.940.000 (więcej o 30.000), banknoty wolne od podatków 304.157.000 (więcej o 40.353.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 626.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredy. 733.—, Akcje Anglobanku 274.50, Akcje Unionbanku 515.50, Akcje Länderbanku 417.50, Akcje Bankvereinu 493.—, Akc. Bodeneredit 895.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 540.—, Akcje kolei państwowych 624.50, Akcje kolei Południowej 78.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 404.—, Akcje kolei Północnej 542.5.—, Akcje kolei czerniowieckiej 577.—, Akcje Alpiny 385.50, Akcje Rima Muranyi 442.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1825.—, Akcje Fabryki broni 435.—, Akcje Tureckie tytoniowe —.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1102.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.35, Renta majowa 99.10, Austriacka Renta koronowa 98.85, Węgierska Renta koron. 96.15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 111.75, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.30, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102.80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103.40, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99.55, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.25, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.75, Losy tureckie 112.—, Marki 117.22, Ruble 252.50.

Berlin, 18 lutego 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 198.—, Towarzystwo dyskontowe 182.25.

Uspokobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Licytacje.

(1265 2-3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:
Poniedziałek 22. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i kasa.
Wtorek 23. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany perskie, kosztowności i srebro stołowe.
Środa 24. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: garderoba męska, meble.
Czwartek 25. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Piątek 26. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: 100 par kaloszy, meble, różne skóry, towary korzenne i maszyny litograficzne do pisania.
Sobota 27. lutego 1904 od 4 do 8. godz.: tanie meble, domowe sprzęty i stara garderoba.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. E. IX. 1621/3 (32 i 33) (180 3-3)
Na ponowne żądanie Towarzystwa krawców w Krakowie, oraz Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 12. kwietnia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, w sali V., ul. św. Jana 1. or. 22, licytacja realności w Krakowie pod lk. 40 Dz. VI. położonej, lwh. 1131 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Izabeli Rehman własnej, pod l. or. 36 przy ul. Kopernika leżącej, składającej się z dwupiętrowego domu narożnego o 2 frontach, z parterowej murawnej oficyny, z drewnianej oficyny parterowej, z drugiej murawnej parterowej oficyny, z drewnianej wozowni w podwórzu, z drewnianej w nim, wraz z przynależnościami, składającej się z tablicy z nazwiskami lokatorów, 2 latatni na schodach, magli drewnianej, kotła miedzianego, 3 okienne sklepowych drewnianych, 1 drzwi sklepowych, 3 drzwi szklanych balkonowych i kozia do trzepania dywanów, 2 osiek i 6 wiaderka parcianych i 17 stor okiennych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 187.591 kor., przynależności zaś na 333 kor. Najniższa oferta wynosi 68.962 kor., poniżej jej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Zatwierdzone już ts. uchwałą z dnia 18. sierpnia 1903 E. IX. 1621/3 (5) warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana 1. 13 I. piętro, a znajdują się te dokumenta częściowo w aktach E. IX. 1173/2 częściowo, jak wyciąg hipoteczny, w aktach niniejszych.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 19. grudnia 1903.

E. cz. E. 3351/3 (3) (1231 3-3)
Dnia 18. marca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności wyk. hip. 498 ks. gr. gm. Zamartynów objętej zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 23424 kor.

Najniższa cena wynosi 11712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. Nc. VI 28/2 (28) (1301 1-3)
Na wniosek pana adw. Dra Samuela Nebenzahla jako zarządcy masy konkursowej bhp. Leopolda Goldfingera odbędzie się dnia 3. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 2811-2823 i 1537 ks. gr. gm. Jarosław objętych masy konkursowej bhp. Leopolda goldfingera własnych (parc. bud. 356/2, 1217, 356/4 i grunt 321/1, 321/2, 321/3 i 321/4 razem z kamienią 2 piętrową mieszcząca c. k. Starostwo) łącznie sprzedać się mających wraz z przynależnościami, składającymi się z windy śmieciarki i przyrządów pożarowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 131.353 kor. przynależności zaś na 503 kor.

Najniższa cena wynosi 66.153 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E 1556/3 (5) (1307)
Dnia 17. marca 1904 odbędzie się o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV. w Szezerce licytacja 3/8 części z 1/4 i 3/16 części z 12 realności objętej masy spadkowej sp. Maryi z Woźniczów Wróblewskiej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 194 koron 22 h.

Najniższa cena wynosi 129 ko. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerce, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. E. 551/3 (16) (1296)
Na żądanie Karoliny Tarnawskiej zastąpionej przez adw. Dra K. Bliżnińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 2. marca 1904 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie

niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja całej realności objętej lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Strzeliska stare i połowy realności objętej lwh. 135 teje gminy wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech koni, jednej krowy i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wraz z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione na 14.768 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 9845 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 939/3 (9) (1308)
Dnia 15. marca 1904 o godzinie 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja a) realności lwh. 40, b) 16 i c) 222 gminy kat. Kilichów wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, karmnika, stajni, stogu na siano, starej koleszni i chaty niedokończonych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad a) 2417 kor., b) 7815 kor., c) 600 kor. przynależności zaś należące do lwh. 16 na 145 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1611 kor. 32 hal., ad b) 5306 kor. 66 hal., ad c) 400 kor. zaś przynależności na 96 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 2. lutego 1904.

L. cz. E 989/1 (32) (1306)
Dnia 17. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. Nr. 2 Oddział IV. odbędzie się licytacja realności pierwotnie whl. 75, a obecnie ponadto whl. 119, 120 i 122 ks. gr. gm. kat. Nagorzany objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, studni i inwentarza martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5894 kor. 86 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3928 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerce, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E 1212/3 (13) (1326)
Dnia 29. lutego 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11. odbędzie się licytacja 3/8 części realności objętej whl. 118 gm. Hleszczawa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 637 kor., 50 hal., przynależności zaś na 10 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 432 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. 1777/3 (6), 2152 3 (4) (1323)
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 15. marca 1904 licytacje następujących nieruchomości: 1. 3/5 części realności lwh. 746 gm. Korolówka ocenionej na 728 kor. 40 h. o godzinie 9 przed południem, 2. połowy realności lwh. 146 i całej realności whl. 148 gm., Cygany ocenionych I. whl. 146 na 67 kor. 50 hal., II. whl. 148 na 300 kor. o godzinie 10 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 364 kor. 20 hal., ad 2. I. 45 kor., II. 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23. stycznia 1904.

Konkurs.

L. cz. 19096/II. (1283 2-3)

KONKURS.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ruchowej z poborami 3 klasy 6 stopnia, ryczałtem 140 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 koron rocznie za codzienną jazdę połączoną do urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. marca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13. lutego 1904.

L. 19481/II. (1318 1-3)

KONKURS.
Na posady ekspedyentów przy nowo otworzyć się mających urzędach pocztowych w Dydatyczach i w Starzawie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15. lutego 1904.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lutego 1904.

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Skalał	Podwoleczyska (ob. dw.);
Nosaczna	Bóbrka Borszczów Przemyśl	Podsosnów (ob. dw.); Wierznikowce; Babice;
Paruchy	Borszczów	Głęboczek, Kapuszeńce, Pilatowce, Sapohów (ob. dw.), Skalał (Nazarów ob. dw.), Tarnawka, Wierzbówka, Wołkowce ad Dźwinogród;
	Brzesko	Biskupie radłowskie, Łoniowy;
	Czortków	Jagielnica;
	Dąbrowa	Brnik, Żelazówka;
	Dolina	Kniażówka, Węldzisz;
	Drohobycz	Borysław;
	Jarosław	Sosnica;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Pilzno	Zwiernik;
	Podhajce	Szwejków (gm. i ob. dw.);
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.);
	Rudki	Pohorce;
	Sambor	Łanowice;
	Skalał	Czerniszówka;
	Stanisławów	Knihinin wieś, Stanisławów, Tumirz;
Róża wąglikowa	Stryj	Dołhołuka (ob. dw.), Oleksice stare;
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.);
	Żłoczów	Sassów;
	Żydaczów	Izidorówka (ob. dw.);
	Brody	Bielawce, Trójca;
	Bohorodeczany	Pochówka;
	Borszczów	Głęboczek, Gusztyn, Jezierzanka, Korolówka, Kudryńce, Turyleze, Zalesie (ob. dw.), Zbrzyż;
	Cieszanów	Załuże, Żuków;
	Drohobycz	Lisznia, Łużek dolny;
	Gródek	Domażyr;
	Kołomyja	Siemakowce (ob. dw.);
	Mościska	Pakość, Tamanowice;
	Podgórze	Lusina;
	Lwów	Chrusno nowe;
	Przemyślany	Ciemierzynice, Krosienko, Podhajczyki;
Pomór świń	Rohatyn	Bołszowce, Koniuszki, Nowa Grobla, Sołonec;
	Rudki	Pohorce, Susułów;
	Sambor	Biskowice, Łanowice, Mistkowice, Nadyby, Piniany, Sambor (Dolna);
	Sokal	Chłopiastyn;
	Stary Sambor	Hołowecko;
	Tarnopol	Ihrowica;
	Tłumacz	Krasikówka;
	Turka	Gwoździec;
	Zaleszczyki	Torskie;
	Żółkiew	Zarzeka ad Przysań;
	Żydaczów	Stulsko;
	Biała	Nowa wieś;
	Bohorodeczany	Starunia;
	Chrzanów	Chrzanów;
	Horodenka	Piotrów;
Wścieklizna	Kosów	Kosów stary;
	Lwów	Kleparów;
	Przemyśl	Miżyniec;
	Przemyśl	Budy przeworskie, Świętoniowa;
	Rudki	Woszezańce;
	Stanisławów	Krechowce;
	Żydaczów	Zabłotowce;
	Biała	Nowa wieś;
	Bohorodeczany	Starunia;
	Chrzanów	Chrzanów;
	Horodenka	Piotrów;
	Kosów	Kosów stary;
	Lwów	Kleparów;
	Przemyśl	Miżyniec;
	Przemyśl	Budy przeworskie, Świętoniowa;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosaczna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Koemań, gm. Onuth (ob. dw.)

Paruchy: Czerniowce miasto;

Róża wąglikowa: Czerniowce miasto;

Szląsk.

Nosaczna: w 1 powiecie, 1 miejscowości;

Pomór świń: w 1 powiecie, 2 miejscowościach.

Paruchy: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Morawa.

Otręt: w 4 powiatach, 4 miejscowościach.

Paruchy: w 3 powiatach, 4 miejscowościach.

Pomór: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Róża wąglikowa: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Austria dolna.

Otręt: w 1 powiecie, 1 miejscowości;

Róża wąglikowa: w 4 powiatach, 6 miejscowościach;

Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 4 powiatach i 15 miejscowościach.

Nosaczna: Wiedeń X. i XI. dzielnica;

Paruchy: w 5 powiatach, 13 miejscowościach, Wiedeń XI. dzielnica;

Cholera drobin: Wiedeń XI. dzielnica.

Czechy.

Zaraza pyska i racie: pow. Joachimstal, gm. Ober-Brand; pow. Kaaden, gm. Seibitz; pow. Karlsbad, gm. Gfoll, Ruppelsgrün i Schlackenwert.

Węgry.

Zaraza pyska i racie: w 8 miejscowościach, 202 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Sáros 2 miejscowości, 9 zagród; Szepes 1 miejscowość, 1 zagroda; Ung 1 miejscowość, 2 zagród i Zemplén 10 miejscowości, 25 zagród.

Niemcy.

Nosaczna: w 28 gminach, 32 zagrodach.

Zaraza pyska i racie: w 23 gminach, 64 zagrodach.

Zaraza płucna: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Pomór: w 1289 gminach, 1730 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Pomór świń: powiat stopnicki, gmina Małaszowa miejscowość Łysów;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Radomski, gmina wieś Gzowice; powiat kosienicki, gmina Kozienice, wieś Holendry; powiat Ilżecki, majątek Błaziny, folwark Prędocin, powiat Opoczowski, gmina Wielkopolna wieś Paradyż.

Nosaczna: powiat Sandomierski, gmina i wieś Koprzywnica; powiat Ilżecki, gmina Błaziny, folwark Seredzice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich interesowanych, że Rada nadzorcza wspólnie z Dyrekcją na posiedzeniu z dnia 28. stycznia 1904 zniżyła procenta od wszystkich pożyczek z dawniej pobieranych 8 od sta i 1 od sta kosztów administracji na 7 od sta bez dodatków administracyjnych poczynszy od dnia uchwały, natomiast od wszystkich wkładek na rachunek bieżący (oszczędności) na 4 od sta poczynszy od dnia 1. kwietnia 1904.

Dyrekcja towarzystwa zaliczkowego w Dukli,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 28. lutego 1904 odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa w Bołszowcach.

I. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa spożywczego katolickiego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. maja 1902 do 31. grudnia 1903.
2. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
3. Sprawozdanie komisji lustracyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
4. Wybór prezesa Towarzystwa.
5. Wnioski członków.

Sekretarz: Jan Lochschmid.

Prezes: Wojciech Cętar.

L. 2585/904.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. 1. Teodorowi Hołowaty, 2. Andrijowi Jacio, 3. Hryciowi Jacyla, 4. Feciowi Hrycko, 5. Andrejowi Królak, 6. Antoszkowi Hrycko, 7. Iwanowi Kaczała, 8. Leszkowi Sachar, 9. Michałowi Sachar, 10. Łuczkowi Sykielik, 11. Michałowi Wajda, 12. Julii Mycio, 13. Leszkowi Ostaf, 14. Semkowi Hrycko, 15. Iwanowi Wajda, 16. Semkowi Huzela, 17. Iwanowi Owada, 18. Łuczkowi Gajdasz, 19. Katarzynie Kaczała, 20. Jackowi Hrycko, 21. Kościowi Sas, 22. Dańkowi Łewczak, 23. Fenna Sochyn, 24. Anrijowi Królak pro Semku, 25. Dmytrowi Szeremeta, 26. Andrijowi Łukacz, 27. Semkowi Hołowaty, 28. Onyszkowi Hrycko, 29. Andrijowi Jacyla, 30. Michałowi Łukacz, 31. Józefowi Melnyk, 32. Michałowi Bas, 33. Jurkowi Maślanyk, 34. Naści Hwozd, 35. Katarzynie Hrycko, 36. Hryciowi Hrycko, 37. Jackowi Worotyła, 38. Dańkowi Sochar, 39. Dańkowi Mycio, 40. Iwanowi Bodnik, 41. Semkowi Marciniszyn, 42. Mikołajowi Oczycz, 43. Waśkowi Oczycz, 44. Antoszkowi Kiryk, 45. Dańkowi Sykietyk, 46. Jurkowi Mycio, 47. Annie Warcholik, 48. Pajzie Kiryk, 49. Dańkowi Koruc, 50. Mikołajowi Wołkanysz, 51. Tymkowi Wołkanysz, 52. Oleksie Suchyna, 53. Andrijowi Bodnik, 54. Iwanowi Hrycko, 55. Osypie Zubryk, 56. Jewce Michalcio, 57. Tekli Bodnik, 58. Ilkowi Hołowaty, 59. Iwanowi Melnyk, 60. Paraśce Koruc, 61. Irynie Łewczak, 62. Dmytrowi Bodnik, 63. Petrowi Kaczała, 64. Stefanowi Ławer, 65. Jackowi Hołowaty, 66. Edwardowi Karp, 67. Antoszkowi Szczurba, 68. Tymkowi Sochyn, kapitał pożyczkowy 11252 kor. 88 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 6000 złr. a. w. na hipotece dóbr Wysoczany whl. 572 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Sanoku objętych, w powiecie sanockim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 6. lutego 1904.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutu p. Janowi Karczewskiemu kapitał 105.756 kor. 55 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 57.000 zł a. w., na hipotece dóbr Sławna w h. 257 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych, w powiecie Złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Karczewskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1904.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapemogą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 et.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną jest tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/3 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecono przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Gieshüblerskiej, Selter-

skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz

normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Hallaka 5.



Tysiące wypadków słabości

są przyczyną złego, na przeciągi powietrza narażonych klozetów.

Guttmanna patentowane hygieniczne klozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędných powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo illustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprzyw. fabryki klozetów

L. Guttmann, Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klozetów domowych i pokojowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands, mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecinnych, foteli do wożenia chorych, higienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicji austro-węgierskiego

Thermophor - przedsiębiorstwa.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pałac Mikołajski.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poście restante „Malwina 5”.

BILARD

do sprzedania. Bliższe szczegóły udziela dozorca domu przy ulicy Mickiewicza 6.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Czekoladę wyborną

pół klg. po 70 cnt., 80 i 1 zł., oraz Kakao odtłuszczone proszkowane zalecane przez Pp. Lekarzy pół klg. w puszkach blaszanych 1 zł. 50 cnt. poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady

we Lwowie ul. Kopernika l. 3

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Łodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1904

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

L. cz. 1206 04

Ogłoszenie.

Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie. potrzebuje około 600 korey kartofli Andersonów, kilka wózków roboczych, silnych i kilka krów młodych a mlecznych.

Z ofertami należy się zgłosić wprost do Dyrekcji wyżej wymienionego zakładu, przedkładając próbkę kartofli z podaniem ceny, loco Zakład, jak niemniej cenę wózków i krów.

Kulparków, dnia 13. lutego 904

Krajowy Zakład dla obłąkanych, w Kulparkowie koło Lwowa.

Boryslawskie towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia odbędzie się dnia 2. marca 1904, o godzinie 11-tej przed południem, we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 18 w biurze towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1903.
2. Wniosek komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ustanowienie remuneracji komisji rewizyjnej za rok 1903.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1904.
6. Wniosek rady nadzorczej na przeniesienie siedziby Towarzystwa do Borysławia i na zmianę odnośną §. 1. statutu.

We Lwowie, dnia 17. lutego 1904.

Prezes rady nadzorczej: Dr. Luwenstein.